

## UZASADNIENIE

### ***punktu 1 wyroku***

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa A. B. (1) przeciwko A. B. (2), S. B. i M. B. o dopuszczenie do współposiadania nieruchomości, Sąd Rejonowy w Kutnie nakazał A. B. (2) i S. B. dopuszczenie powódki do współposiadania nieruchomości położonej w K. przy ul. (...), składającej się z działek Nr (...), dla której prowadzona jest księga wieczysta Nr (...), poprzez nakazanie im wydania kluczy do furty i bramy wjazdowej na nieruchomość znajdujących się bezpośrednio przy ul. (...) oraz kluczy od głównych drzwi wejściowych do budynku znajdującego się na tej nieruchomości w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku, zobowiązując równocześnie pozwanych do nieprzeszkadzania powódce w korzystaniu z tej nieruchomości, a ponadto oddalił powództwo w stosunku do M. B., zasądził od pozostałych pozwanych solidarnie na rzecz powódki kwotę 173,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił wniosek M. B. o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu i nakazał ściąganie od pozostałych pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa kwotę 200,00 zł tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu.

W uzasadnieniu tego orzeczenia Sąd I instancji odnotował m.in., że na rozprawie w dniu 19 czerwca 2017 r. strona powodowa ustnie rozszerzyła zakres swego powództwa poprzez żądanie przywrócenia jej posiadania pomieszczeń znajdujących się na piętrze budynku i nakazania pozwany wstawienia tam drzwi w miejsce poprzednio istniejących, przy czym zaznaczył, że w jego ocenie ta czynność procesowa była nieskuteczna, co uniemożliwiło Sądowi orzekanie w przedmiocie tego roszczenia. Sąd uznał, że powództwo zostało w pozwie jednoznacznie sformułowane jako żądanie dopuszczenia do współposiadania nieruchomości, a więc roszczenie oparte na art. 206 k.c., zaś zupełnie odmiennym roszczeniem jest wynikające z art. 344 k.c. powództwo o przywrócenie naruszonego posiadania – wobec czego przyjąć trzeba, że na rozprawie doszło do przedmiotowej zmiany powództwa, a art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. wymaga dla skuteczności tej czynności dokonania jej w piśmie procesowym. Z powyższych przyczyn ustna zmiana powództwa nie wywołała skutku prawnego w postaci obowiązku rozstrzygnięcia przez Sąd o nowo zgłoszonym żądaniu, a w ramach postępowania rozpoznawano i orzekano jedynie o objętym pozwem roszczeniu o dopuszczenie do współposiadania.

Apelację od wyroku – w zakresie rozstrzygnięcia nakazującego pozwany dopuszczenie powódki do współposiadania nieruchomości – złożyła A. B. (1), domagając się jego zmiany poprzez nakazanie pozwany także wstawienia drzwi zasuwanych na pierwszym piętrze budynku na lewo od wejścia z klatki schodowej i wydania jej pięciu pokoi, kuchni, pomieszczeń sanitarnych oraz holu między nimi wraz z kluczami do tych pomieszczeń, ewentualnie uchylenia wyroku w tej części i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Skarżąca zarzuciła Sądowi meriti nierozpoznanie istoty sprawy oraz błędne ustalenia dotyczące faktu naruszenia współposiadania nieruchomości w odniesieniu zarówno co do jej terenu, jak i pomieszczeń na piętrze budynku. Autorka apelacji wskazywała, że już w pozwie podawała, iż zamieszkiwała w lokalu na piętrze budynku składającym się z pięciu pokoi, kuchni, holu i pomieszczeń sanitarnych i że nie została tam wpuszczona przez pozwanych, a wobec tego w jej ocenie „(...) było jasne, że chodzi (...) o przywrócenie posiadania i zamieszkiwania w tych pomieszczeniach (...)”, tym bardziej, że jeden z pozwanych w swoim piśmie procesowym wspominał, iż powódka żąda dopuszczenia jej do wydzielonej części budynku w celu zamieszkiwania tam, a drugi w wezwaniu z dnia 12 maja 2015 r. domagał się opróżnienia i opuszczenia lokalu nielegalnie zajmowanego na cele mieszkaniowe. Zdaniem skarżącej, w tych okolicznościach nie jest uprawnione rozumowanie, że jej intencją było jedynie żądanie dopuszczenia do współposiadania nieruchomości, skoro współposiadanie to ma dla niej znaczenie o tyle, o ile może nieruchomość wykorzystywać do celów mieszkaniowych, co nie jest możliwe bez przywrócenia posiadania lokalu, w którym zamieszkiwała, więc żądanie wydania kluczy do furty, bramy i głównego wejścia do budynku stanowiło tylko środek realizacji tego ostatecznego roszczenia. Skarżąca zaznaczyła, że jej pełnomocnik na ostatnim terminie rozprawy nie rozszerzał powództwa, a jedynie wskazywał podstawy prawne dochodzonych roszczeń.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Przed ewentualnym rozważeniem w postępowaniu wszczętym złożeniem apelacji przez powódkę kwestii merytorycznych Sąd odwoławczy zobowiązany jest do ustalenia, czy złożenie przedmiotowego środka zaskarżenia było dopuszczalne. Skarżąca w swej apelacji zarzuca, że Sąd nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż już w pozwie żądała ona nie tylko dopuszczenia jej do współposiadania przedmiotowej nieruchomości, ale również domagała się przywrócenia jej naruszonego posiadania pomieszczeń na piętrze budynku położonego na terenie tej posesji; w jej ocenie kwestia ta była oczywista, biorąc pod uwagę treść pozwu, zaś jej pełnomocnik na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku nie rozszerzył powództwa, ale jedynie je doprecyzował i wskazał jego podstawy prawne. Niezależnie od tego, czy stanowisko autorki apelacji w tych kwestiach może zostać podzielone czy też nie, zauważyć należy w pierwszej kolejności, że sformułowane przez współwłaściciela żądanie dopuszczenia do współposiadania nieruchomości i żądanie posiadacza zmierzające do przywrócenia przysługującego mu i naruszonego bezprawnie posiadania są odrębnymi od siebie roszczeniami, o odmiennym charakterze i wynikającymi z różnych podstaw prawnych.

Powództwo oparte na art. 206 k.c. zmierza do realizacji roszczenia petytoryjnego (wynikającego z prawa własności) poprzez przywrócenie współwłaścicielowi możliwości wykonywania uprawnienia do posiadania i korzystania z całości rzeczy wspólnej, o ile da się to pogodzić z posiadaniem i korzystaniem z rzeczy przez pozostałych współwłaścicieli; możliwość taka jest jednym z elementów własności stanowiącej prawo rzeczowe przysługujące danej osobie, a treść przedmiotowego roszczenia ochronnego ma swe źródło w sferze uprawnień materialnoprawnych współwłaściciela. Z kolei w ramach powództwa o przywrócenie posiadania realizuje się ochrona wynikająca z roszczenia posesoryjnego (opartego na posiadaniu) wywodzonego wyłącznie z faktu posiadania i jego naruszenia; z art. 344 § 1 k.c. i art. 479 k.p.c. wynika jasno, że roszczenie to nie ma oparcia w ewentualnym prawie własności posiadacza i służy ochronie istniejącego stanu faktycznego, nie zaś prawa. W żadnym wypadku nie można byłoby wywodzić, że któreś z tych roszczeń ze swej istoty stanowi element drugiego i że w ramach orzekania o jednym z nich Sąd miałby obowiązek badać również zasadność drugiego roszczenia; z punktu widzenia proceduralnego ich rozpoznawaniu służą nawet odmiennie rodzaje postępowania procesowego – zwykle w przypadku powództwa opartego na art. 206 k.c. i odrębne w sprawach o naruszenie posiadania w przypadku powództwa wynikającego z art. 344 k.c.

Z powyższego wynika więc, że w sprawie niniejszej strona powodowa poddała kognicji Sądu I instancji dwa różne roszczenia, a zasygnalizowana w apelacji różnica stanowisk pomiędzy Sądem i skarżącą sprowadza się do tego, czy poddanie tej kognicji roszczenia petytoryjnego było skuteczne procesowo i czy konsekwencją tego był obowiązek Sądu rozstrzygnięcia o jego zasadności. Autorka apelacji nie ma co do tego wątpliwości, wywodząc, że oba roszczenia zostały poddane pod właściwy osąd już w pozwie wszczynającym postępowanie, zaś zdaniem Sądu meriti, roszczenie takie zostało zgłoszone dopiero na ostatnim terminie rozprawy, wobec czego z proceduralnego punktu widzenia czynność taka stanowi rozszerzenie powództwa w rozumieniu art. 193 k.p.c. i dla jej skuteczności konieczne jest w myśl art. 193 § 2<sup>1</sup> k.p.c. dokonanie jej w piśmie procesowym, a skoro to nie miało miejsca, to roszczenie posesoryjne nie zostało ostatecznie poddane kognicji Sądu, a w konsekwencji Sąd nie miał uprawnienia ani obowiązku do orzekania o jego zasadności. Łatwo zauważyć, że choć formalnie apelująca zaskarżyła rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 1 wyroku Sądu meriti, to w rzeczywistości zaistniała kontrowersja nie dotyczy merytorycznej trafności zapadłego w sprawie i zaskarżonego rozstrzygnięcia o roszczeniu petytoryjnym wynikającym z art. 206 k.c., ale tego, czy Sąd orzekł o całości żądania skutecznie poddanego jego kognicji. Sformułowany w tym kształcie wniosek apelacyjny mógłby dotyczyć treści wyroku tylko wówczas, gdyby żądanie przywrócenia naruszonego posiadania było elementem roszczenia petytoryjnego będącego przedmiotem zapadłego orzeczenia co do meritum sprawy, jednak – jak już wyżej powiedziano – tak nie jest. Właściwym środkiem proceduralnym służącym powódce w sytuacji, gdy twierdzi ona, że Sąd nie orzekł o wszystkich roszczeniach poddanych pod jego osąd jest nie apelacja, ale wniosek o uzupełnienie wyroku oparty na art. 351 k.p.c. możliwy do zgłoszenia w terminie dwóch tygodni od jego ogłoszenia. W ocenie Sądu odwoławczego nic nie stało na przeszkodzie temu, aby A. B. (1) taki wniosek w stosownym czasie złożyła, zważywszy, że termin ten upływał wraz z dniem 14 lipca 2017 r., zaś skarżąca w tym czasie korzystała jeszcze z pomocy prawnej

profesjonalnego pełnomocnika, który mógł jej udzielić stosownych porad w tym zakresie; pełnomocnictwo zostało wypowiedziane bowiem ze skutkiem dopiero na dzień 31 lipca 2017 r. (pismo pełnomocnika powódki, k. 323).

Z powyższego wynika, że złożony środek zaskarżenia w rzeczywistości nie dotyczy i nie kwestionuje żadnego z rozstrzygnięć merytorycznych czy proceduralnych zawartych w wyroku Sądu Rejonowego. W myśl art. 367 § 1 k.p.c. apelacja przysługuje jedynie od rozstrzygnięć, które rzeczywiście objęte są treścią zapadłego wyroku, nie można natomiast na tej drodze kwestionować orzeczeń, które faktycznie w ogóle nie zapadły, ponieważ Sąd I instancji z tych czy innych przyczyn nie objął swoją kognicją części zgłoszonych w toku postępowania roszczeń. W ocenie Sądu odwoławczego apelacja powódki była zatem niedopuszczalna, co uzasadnia jej odrzucenie na podstawie art. 373 zd. I k.p.c. w związku z art. 370 k.p.c.